

Dr hab., prof. IH PAN Robert Kasperski
Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla
Polska Akademia Nauk

Dr Piotr Pranke uzyskał stopień doktorski w dniu 15 września 2015 roku nadany uchwałą Rady Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (tytuł dysertacji doktorskiej to: „Funkcjonowanie obszaru państwa pierwszych Piastów w obrębie orientalno bałtyckiego systemu wymiany”. Promotor: prof. dr hab. Jarosław Wenta). Po uzyskaniu stopnia naukowego został zatrudniony na Wydziale Nauk Historycznych UMK w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK w ramach grantu NPRH (13 sierpnia 2014–24 czerwca 2017 roku), którego był kierownikiem. Habilitant nie ubiegał się uprzednio o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Od 1 października 2019 roku Habilitant pracuje na Wydziale Nauk Historycznych UMK na stanowisku adiunkta w Katedrze Historii Skandynawii i Europy Środkowo-Wschodniej w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK.

Habilitant był kierownikiem grantu NPRH „Handel międzyregionalny w okresie od X do XII wieku. Europa Środkowa, Środkowo-Wschodnia, Półwysep Skandynawski i Półwysep Bałkański Studium porównawcze (0118/NPRH3/H21/82/2014)”. Poza tym był wykonawcą w projekcie NCN 2011/01/B/HS3/034014 „Wyspa w Żółtym na przełomie I i II tysiąclecia – ośrodek społeczno-kulturowy Pomorza Zachodniego”.

Dorobek, jakim legitymuje się Habilitant, budzić musi uznanie, jeśli idzie o wielkość. Opublikował on przed uzyskaniem stopnia doktorskiego cztery artykuły w czasopismach, jedną monografię współautorską, a także osiem rozdziałów w pracach zbiorowych. Poza tym ogłosił drukiem dwie inne publikacje. Natomiast po uzyskaniu stopnia doktora opublikował on dwa artykuły w polskich czasopismach – w „Questiones Medii Aevii” oraz w „Zapiskach historycznych” (jest to artykuł recenzyjny), trzy monografie (w tym dwie współautorskie), a także piętnaście rozdziałów w pracach zbiorowych. Brał udział w dziewięciu projektach badawczych, odbył dziewięć stażów naukowych, w tym kilka w przodujących ośrodkach naukowych takich jak Leeds, Wiedeń (Austriacka Akademia Nauk) czy Getynga. Współorganizował też cztery konferencje naukowe, w tym trzy jako kierownik. Jednakże wskazać trzeba, że w dorobku Habilitanta brakuje artykułów w zagranicznych czasopismach o prestiżu międzynarodowym, a przecież zainteresowania naukowe habilitanta i wyniki jego badań aż proszą się o ogłoszenie drukiem w periodykach niemieckich, francuskich czy

anglosaskich. Można więc zupełnie szczerze stwierdzić, że duża aktywność naukowa poparta współpracą z takimi badaczami jak Florin Curta czy Dušan Zupka, z których pierwszy – jak się dowiadujemy z autoreferatu P. Prankego – był zainteresowany innowacyjnością przeprowadzonych przez Habilitanta prac badawczych, nie przekuła się na publikacje w liczących się czasopismach o międzynarodowym zasięgu, oprócz oczywiście renomowanych „*Questiones Medii Aevii*”. Łącznie po uzyskaniu stopnia naukowego doktora Habilitant uzyskał 1783 punkty do dorobku naukowego. Według Google Scholar jego prace cytowano 98 (bez autocytowań – 89) razy, zaś indeks Hirscha wynosi 5. Gorzej nieco wygląda to według bazy Scopus, która wskazuje tylko jedno cytowanie, a indeks Hirscha wynosi 1. Bardzo dobrze oceniam aktywność i mobilność Habilitanta – brał on udział w dziewiętnastu konferencjach międzynarodowych i dziesięciu krajowych.

Główne osiągnięcie stanowi monografia nosząca tytuł *Władza, Kościół i handel: ekonomiczne stimulatory funkcjonowania wczesnych form państwowych w dobie formowania się gospodarki europejskiej. Studium porównawcze*, Toruń 2024.

Włączając się w debatę, którą ongiś prowadzili ze sobą Henri Pirenne i Alfons Dopsch, Habilitant wspiera twierdzenie tego drugiego o częściowej kontynuacji tradycji rzymskiej w dobie formowania się wczesnych władztw terytorialnych. W tej wielowątkowej pracy Habilitant próbuje połączyć badania nad historią gospodarczą z historią idei, wskazując, że ideologia polityczna (np. propagowanie przez Karolingów i dynastii ottońskiej idei *translatio imperii* czy *renovatio imperii*) praktykowana w średniowieczu miała bezpośrednie przełożenie na rozwój gospodarczy państw ówczesnego *Barbaricum*, co skutkowało jednocześnie rozwojem form państwowości na jego terenie. Tak np. wśród hipotez (s. 13) znajdujemy twierdzenie, że upowszechnienie się praktyk komemoratywnych i towarzyszącej im działalności fundacyjno-modlitewnej sprzyjało wzrostowi gospodarczemu i stanowiło w gruncie rzeczy jeden ze stymulatorów formowania się władzy państwowej na obszarach peryferyjnych. Habilitant podkreśla wpływ ekonomiczny władztwa frankijskiego i Cesarstwa Ottonów jako katalizator przeobrażeń gospodarczych na terenie *Barbaricum*. Habilitant stara się ukazać zmiany zachodzące we wspomnianych procesach, zwracając uwagę na gospodarczą rolę włączania nowych *nationes* i *gentes* w obręb *Imperium Christianum*. Śledząc zjawiska włączania nowych „ludów” w obręb tegoż, Habilitant wskazuje na narzędzia umożliwiające inkorporacje tychże *gentes* – a więc użycie wspomnianej idei *translatio imperii*, ale – tu już na przechodzi do sfery ekonomicznej – także podkreślając polityczne posunięcia związane z zabezpieczeniem centrów monastycznych, poprzez donacje, dary czy zwolnienia podatkowe.

Praca podzielona jest na trzy części. W pierwszej części – mającej charakter wstępny – Habilitant śledzi zmiany związane z organizacją wymiany handlowej w dłuższym okresie (zakres chronologiczny to przypomnijmy VII/VIII–XII wiek), wskazując, że po części wynikały one z oddziaływania na Europę – zacytuję ze s. 19 – „różnych obszarów centralnych (Bizancjum i świata muzułmańskiego)”, co w konsekwencji doprowadziło do powstania szeregu nowych zależności gospodarczych. Właśnie wpływ owych obszarów centralnych doprowadził do wykształcenia się postantycznych form gospodarowania.

W drugiej części Habilitant śledzi procesy kształtowania się karolińsko-ottońskiego systemu organizacji wymiany handlowej, w którym to systemie podkreślano rolę daru i prestiżu w kształtowaniu się relacji władzy i podległości. Poświęca on dużo uwagi aktywności fundacyjno-modlitewnej władców, a także aktom *translatio* i *renovatio Imperii Romanorum*. Wszystkie te czynniki były – jak utrzymuje Habilitant – swoistymi katalizatorami rozwoju ekonomicznego terenów centralnych. Tutaj za największą zasługę poczytuję Habilitantowi prześledzenie ogromnej ilości dokumentów dotyczących się donacji, które władcy karolińscy i liudolfińscy przekazywali na rzecz klasztorów.

Część trzecia poświęcona została próbom zdefiniowania mechanizmów włączania kolejnych obszarów barbarzyńskich (Polska, Węgry, Czechy) w obręb oddziaływania sieci władzy odnowionego Imperium. Habilitant w obrębie tej części swoich rozważań starał się pokazać, jak kontekst religijny i ideologiczny formowania się *Imperium sine fine* wpływał na procesy włączania kolejnych obszarów *Barbaricum* w sieć władzy odnowionego Cesarstwa. Stara się on przedstawić procesy inkorporacji nowych elit (Piastów, Przemyślidów i Arpadów) w obręb struktur arystokratycznych Imperium, podkreślając fakt, że zaczęły one odgrywać aktywną rolę w toczących się w obrębie grup możnowładczych walkach o władzę.

Doceniając trud Habilitanta w połączeniu "zjawisk" *translatio* i *renovatio imperii* z rozkwitem gospodarczym obszarów centralnych, muszę jednakże wskazać na pewne wątpliwości, które pojawiły się przy lekturze – tej zdecydowanie trudnej w odbiorze, bo przecież wielowątkowej – monografii habilitacyjnej. Muszę stwierdzić, że materiał zgromadzony przez Habilitanta wystarczyłby na trzy książki. Rozumiem jednakże, że syntetyczny charakter monografii wynikał przede wszystkim z zamiaru wskazania na szeroko pojęte mechanizmy prowadzące do stworzenia owego karolińsko-ottońskiego systemu gospodarczego.

Zacznę od tego, że niektóre twierdzenie wyjściowe uznać można za mocno kontrowersyjne. Tak np. dowiadujemy się (s. 20), że zanik władzy Rzymu jako centralnego ośrodka decyzyjnego i głównego odbiorcy dóbr wpłynął na tworzenie w obszarze centralnym nowego systemu gospodarczego, który był kontynuatorem tradycji późnoantycznej. Nasuwa się pytanie, czy późnoantyczne Cesarstwo Zachodniorzymskie stanowiło jeden centralny ośrodek decyzyjny, czy raczej cechowało się rozproszonymi ośrodkami władzy? Na drugą z tych możliwości wskazywałyby zresztą najnowsze badania nad organizacją V wiecznego systemu tzw. „warlords” – rzymskich dowódców wojskowych sprawujących władzę militarną i cywilną nad poszczególnymi prowincjami. Również najnowsze hipotezy wskazujące, że osiedlenie Wizygotów na terenie Akwitanii około r. 418 podyktowane było potrzebami kontroli niestabilnej politycznie Galii, przemawiają za tym, iż późnoantyczne Cesarstwo nie posiadało jednego ośrodka decyzyjnego, ale cechowało się rozproszeniem ośrodków władzy. To zaś sprawia, że pod tym względem merowińska Galia w VII wieku nie bardzo różniła się od Cesarstwa Rzymskiego – ani Państwo Merowingów, ani Cesarstwo Rzymskie na początku V wieku nie miało jednego ośrodka decyzyjnego.

Nie bardzo mogę się zgodzić z twierdzeniem (s. 157), że wzmianka Einharda, iż Karol Wielki pokonał barbarzyńskie *gentes* zamieszkujące obszar pomiędzy Renem, Wisłą i Dunajem, może być dowodem na ogromny potencjał gospodarczy i militarny frankijskiego władcy. Po pierwsze, *Vita Karoli Magni* jest utworem o charakterze panegirycznym, stąd jego autor ubarwia i wyolbrzymia dokonania Karola. Po drugie, nie ma żadnego innego dowodu, że Karol walczył z ludami zamieszkującymi obszary sięgające Wisły. Tutaj sugerowałbym skupienie uwagi na wzmiankach roczników, które dość szczegółowo opisują kampanię frankijskich królów na obszarach słowiańskich. No i trzeba byłoby odnieść się do trwającej dyskusji, czy armia Karola Wielkiego była liczna (jak chce m.in. B.S. Bachrach), czy raczej zamykała się w raczej skromnej liczbie kilkunastu tysięcy wojowników. To wszystko mogłoby pozwolić powiedzieć więcej o militarnym potencjale frankijskiego króla.

Inny przykład to wysunięta przez Habilitanta odważna hipoteza (s. 140), że prawo ustanowione przez Ludwika Pobożnego w tekście *Capitula legibus addenda* stanowiło formę usankcjonowania praktyk upamiętnienia czy komemoracji, co pośrednio przyczyniło się do gwałtownego wzrostu handlu wewnętrznego. Jest to supozycja daleko idąca, wymagająca większej precyzji dowodowej.

Nie bardzo mogę też przychylić się do kolejnego stwierdzenia, że sfery *sacrum* i *profanum* współwystępowały ze sobą jako całość w obrębie nadrzędnego znaczenia *homo religiosus*. Abstrahując już od tej dość daleko idącej generalizacji, trzeba wspomnieć, że termin *homo religiosus* został poddany krytyce i dziś bez odniesienia się do szerokiej dyskusji na ten temat budowanie uogólnień takich, jakie znajdujemy w pracy Piotra Prankego, jest dosyć ryzykowne. Rzucone przez Habilitanta jako „oczywistości” i „pewniki” twierdzenia wymagają jednak bardzo wyrafinowanej argumentacji, która powinna zostać przedstawiona na łamach monografii habilitacyjnej.

To samo tyczy się twierdzenia (s. 56), że aktywność religijna – cytując Habilitanta – „wyznacza rolę systemowi powiązań elitarnych w obrębie przeszłych społeczności” i tym samym odgrywa zasadniczą rolę w formowaniu się państwowości. Czy naprawdę aktywność religijna odgrywała zasadniczą rolę w kształtowaniu się państwowości królestw post-rzymskich na – posiłkując się terminem ukutym przez J.M. Wallace-Hadrilla – tzw. „Barbarzyńskim Zachodzie” od VI do VIII wieku? Czy odgrywała ona zasadniczą rolę w kształtowaniu się organizmów państwowych na obszarze Słowiańszczyzny? Wydaje mi się, że zasadnicze znaczenie w obu przypadkach miała jednak siła militarna władców tychże państw.

Nie wiem też, czy zgodzić się z przytaczanym przez Habilitanta poglądem (s. 367), że chrześcijańska koncepcja „kresu czasu” związana była „z postantycznym przekonaniem o prawach cesarza do sprawowania władzy rozumianej jako imperium nad światem (*orbis terrarum*)”. Jednakże oczywiście zgodzę się z twierdzeniem o przekonaniu o zasięgu władzy cesarskiej jako dominacji nad światem – tutaj przypomnę, że źródło znane jako „*Decursio de gradibus*” powstałe w VI wieku na terenie ostrogockiej Italii lub na obszarze merowińskiej Prowansji tymi słowy opisuje cesarza: „*Imperator, qui super totum mundum aut qui precellit in eo*”.

Często prosi się, aby swoje twierdzenia Habilitant wyjaśniał szerzej. Enigmatycznie brzmi stwierdzenie ze s. 312, że „[...] przejmując zobowiązania modlitewne Ottona III, władca [chodzi o Henryka II – przyp. R.K.] legitymizował swe prawa oraz wskazywał na ciągłość rządów królewskich”. Co prawda, pewne wyjaśnienie co było źródłem takiej legitymizacji, podaje Habilitant nieco dalej (s. 316), pisząc: „W ten sposób komemoracja i wynikające z niej zobligowanie do podtrzymania zobowiązań modlitewnych poprzedników na poziomie wspólnoty elitarniej mogły wyrażać trwałość i pozorną linearność władzy (która poprzez praktyki kultowe stanowiła element kontynuacji tradycji „odnowionych Imperiów” – *renovatio Imperii Romanorum*),

a także być formą zabezpieczenia potrzeb materialnych określonych instytucji kościelnych, sankcjonowanych wspomnieniem przodków i kultem świętych (w tym przypadku świętego Euzebiusza)".

Odnosi się wrażenie, że monografia pisana była w pośpiechu. Niekiedy pojawiają się literówki i drobne potknięcia językowe – tak np. s. 183 „ugurntowania” zamiast „ugruntowania”, na s. 56 „studach” (zamiast „studiach”). Czasami aż prosi się, aby inaczej ująć interesującą Habilitanta problematykę i przeformułować niezbyt zgrabne pod względem stylistycznym zdania, tak np. na s. 31 czytamy, że „[d]la ówczesnych elit intelektualnych szczególne znaczenie miało zarówno przekonanie o roli późnoantycznego Rzymu, jak i sposób jego „pamiętania” w tradycji germańskiej (wpisane w przeobrażenia religijne poprzez ideę *translatio* i *renovatio* Imperii na poziomie związanych z nim przeobrażeń religijnych – poprzez ideę *translatio* i *renovatio* Imperii)". Inny przykład pochodzi ze strony 41: „Na gruncie relacji dynastycznych i krewniaczych stanowił [chodzi o dar – przyp. R.K.] trwały element polityki dynastycznej, dla której małżeństwo (w kategoriach antropologicznych szczególnie istotna jest tu rola kobiety) pozostawało rodzajem daru przekazywanego w obrębie wspólnoty tworzącej wczesnośredniowieczne sieci władzy”. Na s. 420: „Warto zaznaczyć, że zjawisko rywalizacji w obrębie wczesnośredniowiecznych wspólnot elitarnych i kształtowanie władzy dynastii wiązały się z szeregiem zmian zachodzących w obrębie kultury śmietanki towarzyskiej”. Zdarzają się też niekiedy błędy merytoryczne i drobne potknięcia. Np. na s. 167 dowiadujemy się, że tradycja merowińska „wywodziła pochodzenie władców od Wotana/Odyna”. Nie istnieje źródło, które potwierdzałoby to stwierdzenie. Na s. 268 czytamy o „handlu na terenie wzmiankowanych w treści dyplomu *gau* słowiańskich”. *Gau* to liczba pojedyncza, zaś w języku niemieckim Genitiv i Accusativ liczby mnogiej to *Gaue*. Czasem występują błędy w nazwiskach cytowanych badaczy – np. na s. 199 Barbara Rosenwein występuje jako Barbara S. Rosenwain (sic!). Sverre Bagge zaś w pracy wymieniony jest jako Sverre Bugge (s. 247).

Czasami trudno dociec, czy przytaczana przez Habilitanta literatura przedmiotu stanowi rzeczywiście materię posłkową dla jego wywodów. Tak np. na s. 50 wysunięta zostaje teza, że ofiary na rzecz Kościoła – jak pisze Habilitant – „łączyły tradycję późnego antyku i związanych z nim przekształceń z systemem wierzeń ukształtowanych już po upadku Rzymu”, po czym Habilitant odwołuje się do prac Mircei Eliadego dotyczących mitu „wiecznego powrotu” i Georges’a Dumézila na temat idei trójfunkcyjnej społeczeństw indoeuropejskich. Śmiem wątpić, czy te dwie prace wspierają twierdzenie Habilitanta. To samo dotyczy przywołania pracy Waltera

Pohla „Political Uses of Ethnicity in Early Medieval Europe” (s. 55) jako wsparcia dla twierdzenia o znaczeniu wymiany ceremonialnej w relacjach władzy. Słowo „ceremonial” nie pada w tym artykule ani razu.

Praca wykazuje pewne luki bibliograficzne. W problematyce gospodarczej, a przecież mówimy również o czasach merowińskich i karolińskich, brakuje mi prac Jeana Durliata o późnoantycznym systemie fiskalnym, którą to tezę określa się czasami hipotezą Goffarta-Durliata, a przecież Habilitant z estymą cytuje artykuł Goffarta, „The Recruitment of Freeman into the Carolingian Army, or, How Far May One Argue from Silence?”, *Journal of Medieval Military History*, vol. 16:2019, s. 17–30. Odnośnie do Karolingów, brakuje biografii Arnulfa z Karyntii pióra Herwiga Wolframa. Choć Habilitant cytuje dwa artykuły Rory’ego Naismitha, to jednakże brakuje odwołania się do ważnej książki tegoż badacza - „Making Money in the Early Middle Ages”. Jeśli idzie o ideologię *translatio imperii* Habilitant pominął podstawowe studium na ten temat: Werner Goez, *Translatio Imperii. Ein Beitrag zur Geschichte des Geschichtsdenkens und der politischen Theorien im Mittelalter und in der frühen Neuzeit*.

Mimo tych wyżej wyłuszczonych wątpliwości sędzę, że zaletą monografii jest jej syntetyzujący charakter. Autor próbuje omówić na jej łamach rozmaite teorie badawcze dotyczące mechanizmów kształtowania się wczesnośredniowiecznych państw i powstawania organizmów politycznych w obrębie systemu karolińsko-ottońskiego. Byłbym poza tym niesprawiedliwy, nie doceniając trudu Habilitanta w przedstawieniu i skomentowaniu naprawdę ogromnej literatury przedmiotu, a także szerokiej materii źródłowej m.in. dotyczącej donacji na rzecz klasztorów. W życiu – sparafrazuje tutaj Winstona Churchilla – najważniejsza jest odwaga, a tej Piotrowi Prankemu niewątpliwie nie brakuje, zważywszy szeroki rozmach prezentowanych przez niego tez, próbę syntezy kluczowych dla historii wczesnośredniowiecznej zagadnień, czy też dyskusję z wielkimi nazwiskami naszej branży. Bardzo wysoko też oceniam mobilność i aktywność Habilitanta potwierdzoną licznymi stażami.

Zważywszy na ocenę dorobku, aktywności naukowej i organizacyjnej wnioskuję o dopuszczenie Doktora Piotra Prankego do dalszego etapu postępowania habilitacyjnego, uważając, że przedstawiona przez niego jako podstawowe osiągnięcie naukowe monografia stanowi istotny wkład w rozwój nauki historycznej i wraz z pozostałymi jego dokonaniem naukowymi, dydaktycznymi, popularyzatorskimi i organizacyjnymi spełnia wymagania stawiane osobom

ubiegającym się o stopień doktora habilitowanego w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2021 r. poz. 478).

Robert Kasprisi